

*Bądźcie w świecie,
nie ze świata,
lecz dla świata*
- św. Paweł VI



In Unum

Nr 12 - wrzesień 2023 r.

*Życie w miłości -
w tym mieści się cała
Ewangelia,
całe życie
i całe Serce Jezusowe.
W tym mieści się
cały Bóg.
- św. Alojzy Orione*



*** ODNOWIĆ WSZYSTKO W CHRYSZTUSIE ***

*Człowiek jest taki piękny
kiedy kocha
- ks. Marek Chrzanowski FDP*

Spis treści:

Podróż do Florencji.....	4
Śluby wieczyste naszej afrykańskiej współsiostry.....	7
Z Aletei, o twórczości ks. Marka – słów kilka.....	10
„Stworzona do miłości’ – spotkanie dla dziewcząt i kobiet.....	13
Skupienie, Olsza.....	15
Najnowsza książka ks. Marka: „Moja Sycylia”.....	17
Majówka, Kalwaria Zebrzydowska i okolice	18
Jubileusz 100-lecia obecności Księży Orionistów w Polsce.	21
Skupienie, Brańszczyk.....	24
Coroczne rekolekcje naszego Instytutu	25
Uroczystości w Rokitnie.	27
„Brama Nieba” w Brańszczyku.....	28

Podróż do Florencji.

W tym roku, pod koniec stycznia (28.01. – 31.01.) pojechałam do Florencji, razem z moją nauczycielką języka włoskiego i innymi jej uczniami.

W sobotę wieczorem, po podróży samolotem, dotarliśmy do Florencji w regionie Toskanii. Na samym początku podróży miałam wrażenie, jakbym znalazła się we Wrocławiu (skąd pochodzę), ponieważ widok rzeki poprzecinanej zabytkowymi mostami jest mi dobrze znany. Tymczasem przez Florencję przepływa rzeka Arno, a piękny most, po którym szliśmy w kierunku miejsca zakwaterowania, to tzw. Most Złotników. Z daleka można było dostrzec słynną kopułę Katedry Florenckiej, projektu Brunelleschiego.

Florencja jest bardzo starym, zabytkowym miastem, o bogatej historii. To kolebka języka włoskiego, przede wszystkim dzięki Dantemu i jego „Boskiej Komedii”, która należy do kanonu literatury światowej. We Florencji widzieliśmy ulicę Dantego (*via Dante*), dom, w którym mieszkał oraz tzw. kościół Dantego. Jest to wprawdzie kościół pw. św. Małgorzaty, ale tradycyjnie jest nazywany kościołem Dantego. Jednym z miejsc, które zaplanowaliśmy zwiedzić, była *Galleria degli Uffizi*. Jest to ogromne muzeum i galeria sztuki w jednym. Przy wejściu mieści się duży krużganek, a po obu jego stronach postawione są kamienne figury osób zasłużonych dla kultury i nauki, np. Galileusza, Dantego, wielu artystów i malarzy.



F l o r e n c j a

Po galerii oprowadzała nas pani Loreta, Polka z pochodzenia, która już od około 40 lat mieszka w okolicach Sieny. Pani Loreta jest wielką pasjonatką włoskiej kultury i sztuki, zwłaszcza, gdy chodzi o ten region Włoch. Bardzo pozytywnie zaskoczyła mnie swą piękną i bogatą polszczyzną, pomimo iż dłużej mieszka we Włoszech niż w Polsce. W sposób bardzo przystępny, interesujący i pełen ciekawych anegdot opowiadała o kolejnych obrazach Madonny malowanych przez Giotto, Raffaella i innych mistrzów Renesansu włoskiego. Zwiedzanie miało miejsce w niedzielę, więc, po obejrzeniu przepięknych dzieł sztuki włoskiej, niektórzy z nas udali się na Eucharystię. Po Mszy św. mieliśmy niespodziankę: grupa chórzystów, w pięknych aranżacjach i przy akompaniamencie, śpiewała Ave Maria oraz dwa inne utwory. Następnie, wraz z panią Loretą, udaliśmy się na drugą część zwiedzania.

Tym razem zobaczyliśmy **Katedrę Florencką**, czyli



Galleria degli uffizi



Katedra Florencka



Katedra Florencka

Katedrę Matki Bożej od Kwiatów (Cattedrale Santa Maria del Fiore). Jest to przeogromna bazylika z jasnego marmuru o pięknych wzorach, zwieńczona ogromną kopułą, zwaną, od nazwiska jej twórcy, **kopułą**



Kopuła

Brunelleschiego. Podobno nawet współczesnym naukowcom trudno zrozumieć obliczenia, na podstawie których słynny Brunelleschi zaprojektował kopułę katedry. Co ciekawe, wewnątrz katedry nie brakuje światła, a sama kopuła, od wewnątrz, jest „wypełniona” malowidłami przedstawiającymi sceny biblijne. Nadto postaci z

malowideł optycznie zdają się mieć formę bryły - jakby był to renesansowy efekt 3D.

W następane dni mieliśmy okazję, aby porozmawiać i choć trochę się poznać w czasie spacerów, zakupów, czy wspólnych kolacji. Ja, wraz z kilkoma osobami z naszej grupy, zwiedziłam piękny kościół św. Filipa Nereusza, bardzo znanego z apostołatu uśmiechu i radości włoskiego Jezuity. Zwiedziłam także część muzealną równie niezwykle pięknego kościoła Santa Maria di Novella. Część muzealna zawiera unikatowe dzieła malarskie. Natomiast w części przeznaczanej na modlitwę mogłam odpocząć, wyciszyć się i z wdzięcznością powierzyć Panu tę podróż po Florencji.

Bardzo cieszę się, że widziałam Florencję, to piękne miasto i warto je zobaczyć. A jedną z bliskich mi pamiątek, jaką mam z Florencji, jest Ewangelia w formie kieszonkowej, którą zakupiłam w księgarni znajdującej się w sąsiedztwie słynnej Katedry Florenckiej. Czytając Ewangelię po włosku, pamiętam, że pierwszy raz zobaczyłam tę małą książeczkę w seledynowej okładce w cieniu znanej **kopuły Brunelleschiego**, która **kryje najstabilniej znany skarb tej Ziemi – Jezusa Chrystusa**.



Kopuła

Śluby wieczyste naszej afrykańskiej współsiostry.

W lutym 2023 r. brałam udział w wyprawie do Afryki, z okazji ślubów wieczystych naszej afrykańskiej współsiostry. Była to już moja druga podróż na Wybrzeże Kości Słoniowej, gdzie pracują siostry i księża orioniści, są tam również członkinie Oriońskiego Instytutu Świeckiego.

Przygotowania do wyjazdu trwały dłuższy czas. Potrzebne były m.in. wymagane szczepienia oraz wiza. Leciałam ze współsiostrą z Włoch, która była przez wiele lat misjonarką na ziemi afrykańskiej.

Pierwsze wrażenia po przybyciu na miejsce nie były już niespodzianką ani zaskoczeniem – przybyłyśmy w znajome tereny, czekały też na nas te same, znane osoby.

Pierwsze dni upłynęły nam na wizytach w placówkach, które otworzyła i zapoczątkowała współsiostra misjonarka. Był to piękny czas spotkań po latach, ale również rozpoznawania obecnych potrzeb, by właściwie wesprzeć lokalną społeczność. Miałyśmy również przestrzeń do wspólnej modlitwy, spotkań siostrzanych, poznawania siebie nawzajem, a także dzieł Rodziny Oriońskiej.

Zwieńczeniem pobytu były śluby wieczyste Bernadette, które złożyła 11 lutego – we wspomnienie swojej świętej patronki. Odbyły się one w jej rodzinnej wiosce, oddalonej od naszego miejsca pobytu o wiele kilometrów i godzin jazdy samochodem przez Afrykę. Uroczystość przeszła nasze wszelkie wyobrażenia - była pięknie przygotowana, zaangażowani w nią byli wszyscy mieszkańcy wioski. Była to okazja do poznania rodziny, okolicy, a także zwyczajów afrykańskich. Był to piękny, uroczysty, radosny, intensywny i dobry czas spędzony w niecodziennej wspólnotcie. Na zawsze zapamiętam dobroć i otwartość poznanych ludzi.

*To niesamowite, że mamy Rodzinę
na innych kontynentach.*







Z Aleteii, o twórczości ks. Marka – słów kilka.

Walentynki: literatura chrześcijańska czy erotyk?

Z dużym niesmakiem czytam książki w których każda – nawet pierwsza – randka kończy się w łóżku. A przecież nie musisz tego robić. Jeśli chodzi o miłosną literaturę, na polskim rynku wydawniczym mamy naprawdę wiele jeszcze nieodkrytych skarbów!

Międzynarodowy Tydzień Małżeństwa trwa. W całej Polsce pojawia się wiele inicjatyw, w których w dniach 7-14 lutego można wziąć udział. Stacjonarnie, online – według potrzeb, możliwości i uznania. Akcja kończy się w walentynki, w związku z czym we mnie rodzi się zupełnie inna przestrzeń. Dotycząca literatury, a konkretnie tej, której tematem jest miłość. A jej nie sposób zamknąć w jakiegokolwiek czasowe ramy.

Od lat jestem zawziętym książkoholikiem i przyznam, że moje przygody z literaturą przybierały różne barwy. Dziś bardzo starannie i świadomie doбирам pozycje, które czytam. Robię to z różnych względów. Ważne, że to, co przez ostatnie lata odkrywam, daje mi dużo radości, wolności i spełnienia.

Od lat nie czytam erotyków, choć to właśnie ten gatunek jako pierwszy kojarzy się z miłością romantyczną. Jednak powiedzmy sobie szczerze: dobrze napisany erotyk działa na wyobraźnię – wszak taki jest cel dobrej literatury. We mnie natomiast obrazy, które widzę (nawet oczami wyobraźni), działają bardzo mocno, silnie i przez długi czas. A ja nie chciałabym w każdym napotkanym mężczyźnie widzieć bohatera takiej powieści. Nie chciałabym też, by opisy ostrych scen erotycznych wkradły się w moje życie małżeńskie.

Czasem naprawdę warto przyjrzeć się i zastanowić czy to, co czytamy, wywołuje dobro, czy może skutecznie je we mnie zagłusza? Tak, wiem – każdy z nas jest inny. Wydaje mi się jednak, że pewnych rzeczy możemy – przez długi czas – sobie nie uświadamiać.

Literatura obyczajowa ma to do siebie, że obyczaje bywają różne. Choć żyjemy w kraju, w którym spory odsetek ludzi zawiera małżeństwo w kościołach, to wielu nie do końca zdaje sobie sprawę z powagi i mocy tego sakramentu. Wielu też nie bierze na barki konsekwencji swoich wyborów. Tacy ludzie potrafią wstać rano z małżeńskiego łóżka i bez oporów stwierdzić, że już kogoś nie kochają, że czas się wyprowadzić i poszukać szczęścia gdzie indziej. Niestety taki obraz kreują też powieści pisane m.in. przez polskich autorów.

Z dużym niesmakiem czytam o tym, jak to każda randka (nawet pierwsza!) musi zakończyć się w łóżku. Przy czym oczywiście całemu zdarzeniu towarzyszą bajkowe emocje. Ale zakończenia pt. „żyli długo i szczęśliwie” brak. A to dlatego, że za chwilę pojawia się kolejny bohater, kolejna randka uwieńczona szybkim seksem bez zobowiązań. Chłoniemy takie obrazy z telewizji, książek, otoczenia. W efekcie przestają nas dziwić, istnieć w naszych głowach jako coś moralnie złego i niesmacznego.

Kiedy pierwszy raz trafiłam na jakieś inne ukazanie miłości w powieściach, byłam totalnie zaskoczona. Ale nie faktem, że takie publikacje powstają. Literaturę chrześcijańską znałam od lat, choć niestety wyłącznie w wydaniu amerykańskim. Dlatego gdy zaczęły trafiać do mnie powieści polskich autorów, bardzo się ucieszyłam! I stwierdziłam, że mamy na polskim rynku wydawniczym naprawdę wiele nieodkrytych skarbów!

Małgorzata Lis, Magdalena Mikutel, Robert D. Fijałkowski, Beata Agopsowicz, Katarzyna Targosz, Emilia Litwinko, **ks. Marek**

Chrzanowski FDP – to pierwsze nazwiska, które z automatu pojawiają się w mojej głowie, gdy myślę o wartościowych powieściach o miłości. Co jednak oznacza dla mnie słowo „wartościowe”?

Nie chodzi o słodkie i przerysowane opowieści o sielskim życiu, bez trudności i zawirowań. W wartościowej literaturze nie znajdziemy nierealnych historii i magicznego podejścia do sakramentów w stylu: jak jest kościelny ślub to zaklepane u Pana Boga, że nie będzie w małżeństwie problemów. To opowieści o walce o głębokie i dające trwałe poczucie szczęścia relacje. Nie takie, które są tylko chwilowym uniesieniem. Owszem, pojawiają się w nich zdrady, ale nie jako kolejna rozrywka, tylko jako prawda o tym, czym są, czyli zadawaniem śmierci zaufaniu, relacji, ale i rodzinie.

Te książki pokazują, że życie nie jest do końca takie, jak kreuje je świat. Że można spojrzeć na nie nieco inaczej. Nie każda zdrada prowadzi do rozwodu, ale też żadna nie jest dziełem przypadku. Nie wszyscy mieszkają ze sobą przed ślubem i nie każdy musi zgadzać się na konkubinat. Rozwód jest trwałym i nieodwracalnym ciosem zadany nie tylko współmałżonkowi, ale i dzieciom. W Polsce żyje wiele rodzin, które trwają mimo kryzysu, stawiając na walkę o relację, kierując się katolickimi wartościami i opierając na przysiędze złożonej przed Bogiem. Te powieści pokazują to pięknie, głęboko i wciągająco.

Możemy czytać byle co, pochłaniając kolejne obrazki niemoralnego prowadzenia się. Możemy też wybrać coś, co będzie dobre, ale sprzeczne z naszymi wartościami. Albo... zdecydować się na lepsze, bo zarówno wciągające i intrygujące, jak i pokazujące, że można żyć blisko Pana Boga i szczerze kochać drugiego człowieka pomimo piętrzących się trudności. Po dobrą literaturę warto sięgać nie tylko w lutym...

„Stworzona do miłości” – spotkanie dla dziewcząt i kobiet (Warszawa, 4 marca 2023 r.)

„Stworzona do miłości” – to temat spotkania, które zorganizowaliśmy 4 marca 2023 roku, w Warszawie (parafia świętego Jakuba) - ISO razem z Ojcem Markiem Chrzanowskim FDP. Odpowiadając na potrzeby dzisiejszego świata, postanowiliśmy wyjść naprzeciw tym, które poszukują swojej drogi życiowej. Była to okazja do podzielenia się radością naszego powołania, charyzmatem i świadectwem życia. Razem z Ks. Markiem chcieliśmy wsłuchać się w pragnienia serc przybyłych dziewczyn i mocno modlić się w ich intencji.

Rozpoczęliśmy wspólną Mszą św., o godz. 16:00. Podczas homilii byliśmy zachęcane, aby nie bać się powiedzieć Bogu TAK i pozwolić, aby nas prowadził tak, jak On chce. Ojciec Marek po raz kolejny przypomniał, że Pan Bóg niczego nie zabiera, lecz szykuje wielkie łaski dla tych, którzy chcą pełnić Jego wolę. Przypomniał nam, jak cenne jesteśmy w oczach Boga, i abyśmy zawsze pamiętały o Jego wielkiej miłości do nas. Po Eucharystii uwielbialiśmy wspólnie Boga, Adorując Go i śpiewając pieśni. Prosiłyśmy Boga, aby pomógł nam odnaleźć i wypełnić naszą drogę powołania.

Nie zabrakło czasu na wspólnie rozmowy i dzielenie się sobą. Przeszliśmy do salki przy kościele i rozpoczęliśmy Agapę. W międzyczasie niektóre z nas podzieliły się świadectwem powołania do Instytutu. Przybyłe dziewczyny, mogły także zadać nam nurtujące je pytania. Był to bardzo wartościowy i głęboki czas. Wiele z nich po raz pierwszy usłyszało o takiej formie życia jak Instytut Świecki i były tym bardzo zainteresowane. Z niektórymi z nich mamy kontakt do dzisiaj i wszystkie je otaczamy modlitwą.

Po tym spotkaniu dostrzegłyśmy, jak ważne i potrzebne jest, aby wychodzić ‘do świata’ i dzielić się Ewangelią oraz swoim świadectwem życia. Czujemy w sercu troskę o nowe powołania i modlimy się o piękne owoce tego spotkania. Cieszymy się, że nasz asystent duchowy, Ojciec Marek, towarzyszy nam i wspiera

w podjętych dziełach. Planujemy powtórzyć tego typu spotkania w innych miastach, ufając Bożej Opatrzności ☺

STWORZONA DO MIŁOŚCI

Każda z nas została stworzona do tego, by kochać i być kochaną.

Może już długo szukasz swojej życiowej drogi, modlisz się o dobrego męża lub rozeznanie powołania, zadając sobie pytanie: jak długo jeszcze będę czekać?

Może już rozeznałaś, tylko trwasz w oczekiwaniu na wypełnienie się tego najgłębszego pragnienia swojego serca?

Może pragniesz spokojnej rozmowy z kapłanem o tym, co niepokoi Twoje serce?

A może po prostu chcesz spędzić sobotnie popołudnie inaczej niż zwykle, odkrywając piękno, złożone w głębi Twojego serca przez kochającego Boga?

Jeśli tak, to zapraszamy Cię na spotkanie dla dziewcząt i kobiet, które pragną odkrywać swoje powołanie w Bożym świetle.

4 marca 2023

SALA ŚW. FAUSTYNY

przy kościele

św. Jakuba Apostoła

UL. GRÓJECKA 38

WARSZAWA

W PROGRAMIE:

16⁰⁰ - Msza Święta

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Spotkanie przy kawie

ORGANIZATORZY:

ks. dr Marek Chrzanowski FDP

Orioński Instytut Świecki

KONTAKT:

514 761 711

iso@orione.pl

FB: ORIOŃSKI INSTYTUT ŚWIECKI

WWW.ISO.ORIONE.PL

WWW.KSMAREK.PL

Skupienie, Olsza (17 - 19 marca 2023 r.)

W dniach 17-19 marca 2023 r. odbyło się nasze comiesięczne skupienie, tym razem, po raz pierwszy, w domu Wspólnoty „Ognisko Miłości”, w Olszy.

Pierwszego dnia, uczestniczyłyśmy w Drodze Krzyżowej i Mszy św., podczas której ks. Marek Chrzanowski FDP przypomniał nam, jak ważne jest słuchanie i miłowanie Boga.

Następnego dnia wzięłyśmy udział w warsztatach Bibliodramy, pt.: **„Bóg Wystarczy”**, które z wielką hojnością poprowadziły dla nas Milena Dworznikowska i Sabina Przybyła.

Pracowałyśmy w dwóch grupach, pogłębiając - poprzez różne środki artystycznego wyrazu - Słowo Boże z 2 Listu do Koryntian 12, 9: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. Dzięki temu była okazja do wsłuchania się w to, co mówi do nas Pan Bóg, a także czas bycia razem, spotkania ze sobą nawzajem. Mamy ogromną wdzięczność i radość w sercach za ten czas.





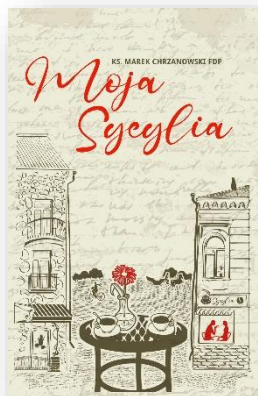
W sobotniej homilii Ks. Marek zwrócił uwagę na to, **byśmy cieszyły się z małych rzeczy, bo jak małe rzeczy nie będą nas cieszyć, to wtedy i duże nie będą.** Ważne jest, by doceniać to, co mamy i być dla siebie dobre. Dzień zakończyliśmy, przybliżając się do Serca Jezusa w adoracji Najświętszego Sakramentu.

W niedzielny poranek, podczas Eucharystii, Ks. Marek przypomniał nam o ważności naszego powołania. Z wdzięcznością Bogu za ten czas i miejsce, powróciliśmy do naszych miejsc na ziemi.



Deo gratias.

Najnowsza książka ks. Marka: „Moja Sycylia”.



Zdawać by się mogło – banalna historia. On – znany pisarz zmęczony życiem, myśli, że nic go już nie zaskoczy. Ona – młoda, początkująca dziennikarka, pełna zapału, pasji i zafascynowana jego twórczością. Zapach świeżo zmielonej kawy i cisza radia. Spotykają się przypadkiem, który przypadkiem nie jest, a wspólna przygoda zmienia życie obojga bohaterów...

To jest książka o miłości (bo sensem życia jest miłość właśnie), ale nie jest to zwyczajna miłość. To uczucie prowadzi do poszukiwania siebie, do dążenia do zmiany pod wpływem życzliwości, dobra i piękna. W życiu każdego zdarzają się spotkania, które z pozoru niewiele wnoszą, niewiele zmieniają, a tak naprawdę uczą oddychać miłością, choć nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Lektura „Mojej Sycylii” będzie dobrym i owocnym czasem. Przyniesie kilka wierszy (zapomnianych, a może nawet nieznanych), przypomni o nieodwracalności losu, ale i o tym, że zawsze istnieje możliwość powiedzenia „przepraszam” i że nie powinniśmy z tym zwlekać. Opowie o długo wyczekiwanej miłości, która okazała się inna niż ta, której oczekiwali bohaterowie. I o Bogu obecnym w każdym zakątku naszej duszy i w każdym aspekcie życia.

Najnowsza książka **ks. Marka Chrzanowskiego FDP**:
„Moja Sycylia” dostępna w Księgarni Bernardinum...

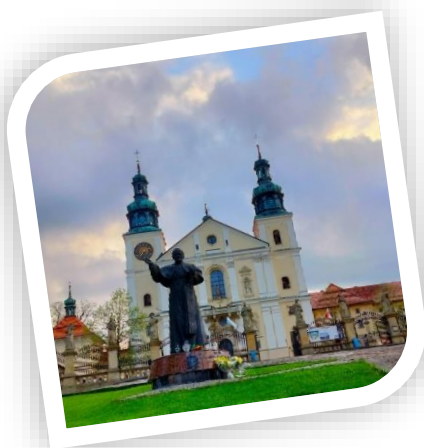


Majówka, Kalwaria Zebrzydowska i okolice

(29 kwietnia - 2 maja 2023 r.)

W dniach od 29 kwietnia do 2 maja 2023 r., w ramach comiesięcznych spotkań ISO, odbył się wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej. Był to czas wspólnych spotkań, modlitwy, zwiedzania i poznawania miejsc, które są związane z dzieciństwem Jana Pawła II, w tym, m. in. słynnych Wadowic.

Przyjechaliśmy na miejsce w sobotę po południu, 29 kwietnia. Swoje zakwaterowanie miałyśmy w domu „Księżówka”, mieszczącym się na podwórzu klasztornym, zw. Dziedzińcem Arkadowym. Wieczorem mogłyśmy spotkać się na modlitwie różańcowej, w Sanktuarium oo. Bernardynów i zakończyć dzień odśpiewaniem Apelu Maryjnego, z zasłonięciem cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej.



Niedzielnego poranek rozpoczęłyśmy Mszą św., a następnie wybrałyśmy się na szlak pielgrzymi po kalwaryjskich drózkach. Przewodnikiem naszej podróży po tych okolicach była jedna z nas.



Dróżki kalwaryjskie rozmieszczone są na przestrzeni 6 km i wkomponowane w krajobraz beskidzki. Swoją kompozycją topograficzno-architektoniczną przypominają miejsca święte w Jerozolimie, w stylu barokowym i manierystycznym. Dróżki odpowiadające Męce Pana Jezusa spletają się z dróżkami Matki Bożej. Tego dnia wybraliśmy się na dróżki, które miały odpowiadać poszczególnym stacjom Drogi Krzyżowej, jaką przeszedł Pan Jezus podczas swojej Męki. Dróżki te rozłożone są na stokach Góry Lanckorońskiej (530m) i Góry Żar (527 m). Ich początki sięgają roku 1600, kiedy to Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski,



wzniósł na Górze Żarek Kaplicę Ukrzyżowania Pana Jezusa, według gipsowego modelu jerozolimskiej Kaplicy Świętego Krzyża, przywiezionego z Jerozolimy przez Hieronima Strzałę, dworzanina zamku lanckorońskiego. Opiekę nad kalwaryjskimi dróżkami roztaczali, już od XVII wieku, oo. Bernardyni i zasadzili wzdłuż nich lipy, by zapewnić cień pątnikom, którzy będą przemierzali te szlaki.

Dróżki Pana Jezusa, na które się udałyśmy, składają się z 28 stacji (24 obiekty). Ułożone są w ciągu narracyjnym - opowiadają historię ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, od wyjścia w Wielki Czwartek z Wieczernika, aż do śmierci i pogrzebu w Wielki Piątek. Znajdują się tu kaplice: Wieczernika, Ogrójca, Pojmania na

Cedronie, domy Annasza i Kajfasza, pałac Heroda i Piłata, otoczony dębami. Poza tym na trasie mijałyśmy, m.in. Kaplicę św. Weroniki, z jej figurą, Kaplice przypominające upadki Pana Jezusa, Kaplicę Płaczących Niewiast, Kaplicę Obnażenia, Namaszczenia, Pustelnię św. Heleny, Betsaidę, Kościół Wniebowstąpienia, czy Pustelnię św. Marii Magdaleny, a także Kaplicę Ukrzyżowania. Całą drogę przebyłyśmy w ciszy, zatrzymując się przy każdej stacji i rozważając wydarzenie z Drogi Krzyżowej naszego Zbawiciela.

Sanktuarium, przy którym mieszkaliśmy, ma także swoje początki w XVII w. Założone zostało przez fundację Mikołaja Zebrzydowskiego. Koronacja obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej nastąpiła, za zgodą papieża Leona XIII, 15 sierpnia 1887 r.

W Kalwarii kilkudziesięciotysięczne rzesze pątników gromadzą się zwłaszcza podczas Chwalebego Misterium Pańskiego w Wielkim Tygodniu - Misterium Męki Pańskiej i Wniebowzięcia Matki Bożej - 15 sierpnia.

W poniedziałek pojechaliśmy do rodzinnego miasta Karola Wojtyły. W planie było zwiedzanie Muzeum św. Jana Pawła II, a także pobliskich kościołów: Bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny oraz kościoła św. Józefa, przy klasztorze oo. Karmelitów. Kiedy odwiedziliśmy te znane miejsca w Wadowicach, udaliśmy się na poczęstunek do lokalnej kawiarenki, gdzie punktem szczególnym były oczywiście papieskie kremówki. Chwilę odpoczynku spędziliśmy w gronie sióstr z ISO, ojca Marka oraz dziewczyn, które nas poznały i towarzyszą nam często w takich wydarzeniach. Po powrocie do Kalwarii, dla chętnych, było wyjście na spacer dróżkami Maryi, a później Nabożeństwo majowe w sanktuarium.

Ostatni dzień naszej majówki był czasem odpoczynku. Wspólna Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu, wspólne posiłki i rozmowy przy ciastku i kawie.

Po tych kilku dniach zwiedzania i poznawania historii beskidzkich perełek naszej polskiej ziemi oraz wspólnych spotkań, przyszedł czas na pożegnania i powroty do naszych miejsc zamieszkania.

Jubileusz 100-lecia obecności Księży Orionistów w Polsce.



Stulecie obecności Księży Orionistów na ziemiach polskich stało się okazją do wspólnego świętowania. Jubileuszowa uroczystość, która odbyła się w Zduńskiej Woli, 27 maja 2023 r., była podziękowaniem za sto lat służby, oddania i poświęcenia, jakie Księża Orionisci złożyli na ołtarzu Boga i dla dobra ludzi w Polsce. Uroczystej Eucharystii przewodniczył kard. Gerhard Müller. Mszę św. koncelebrowali, m.in.: biskup wrocławski, Krzysztof Wętkowski, biskup senior, Stanisław Gębicki, ks.

Tarcísio Vieira FDP, przełożony generalny księży orionistów, ks. Zbigniew Kras, kapelan prezydenta RP, ks. Dariusz Wilk, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. We wspólnym dziękczynieniu uczestniczyli także przedstawiciele Parlamentu i władz samorządowych oraz delegacji instytucji i zgromadzeń należących do oriońskiej rodziny zakonnej, jak również innych zgromadzeń życia konsekrowanego.

Ksiądz Kardynał w homilii jubileuszowej podkreślał, że: „Dziękujemy dziś za całkowitą odpowiedź Chrystusowi – w 100-letniej przeszłości na ziemiach polskich waszej Rodziny Oriońskiej – tylu charyzmatycznych osób wszczepionych w konstelację świętości ubogiego kapłana z Pontecurone; jak choćby można wymienić tylko niektóre postaci: Ks. Aleksandra który został posłany do Polski z listem, z dnia 29 stycznia 1923r., w którym Ks. Orione pisał: Bardzo pokornie i gorąco, dobroci i miłości w Chrystusie polecam kapłana rodzącego się Zgromadzenia. Zgromadzenie się rodziło i rozrastało, bo przeszedł przez nie Pan. Nie można nie wspomnieć dwóch synów

*„Zgromadzenie się
rodziło i rozrastało,
bo przeszedł
przez nie Pan.” –
- św. Alojzy Orione*

polskiej ziemi, jak: bł. Franciszka – wiernego syna Kościoła i Zgromadzenia, aż do całkowitej ofiary z życia w obozie w Dachau; czy Abpa Bronisława – byłego Sekretarza Episkopatu Polski, który usłyszał od Założyciela Zgromadzenia: Twoja misja jest w Warszawie.”



Jasnogórskiej. Życzył jednocześnie, by z nową siłą i energią podejmowali kolejne zadania, stawiając zawsze w centrum Chrystusa.

Ks. Tarcisio Vieira FDP, również wyraził radość z uczestnictwa w obchodach tego stulecia, „ponieważ wraz z nim celebруем Opatrzność Bożą, która wzbudziła, w Małym Dziele Opatrzności Bożej Księdza

Orione, tak wiele energii, dobra z Polski i dla Polski. To braterstwo i solidarność wewnętrzna i zewnętrzna narodów, tak kruchych i narażonych na egoizm indywidualny i zbiorowy, znajduje w tych pokornych i wielkodusznych tkankach ludzkości i duchowości swoją konkretność, siłę i nadzieję na przyszłość. Celebrowanie historii dobra jest aktem o wielkiej wartości obywatelskiej i zobowiązuje nas do kontynuowania wartości, projektów i dzieł w duchu Księdza Orione.”

Na zakończenie Mszy św., słowa wdzięczności i życzeń wypowiedział bp Krzysztof Wętkowski. Podziękował księżom orionistom za ich posługę w diecezji wrocławskiej. Zaznaczył też, że orioński jubileusz wpisuje się w jubileusz 900-lecia diecezji wrocławskiej oraz nawiedzenie

„...celebруем Opatrzność Bożą, która wzbudziła, w Małym Dziele Opatrzności Bożej Księdza Orione, tak wiele energii, dobra z Polski i dla Polski.” – ks. Tarcisio Vieira FDP

Po zakończeniu Eucharystii, miało miejsce otwarcie wystawy „100-lecie Zgromadzenia Orionistów w Polsce”, poświęcenie pomnika św. Alojzego Orione – przyjaciela Polski oraz otwarcie Ośrodka Specjalistycznego Centrum Profilaktyki i Wsparcia Młodzieży i Rodziny Trampolina.



W dniach 26-28 maja miała też miejsce Strefa Mocy – czas modlitwy, uwielbienia i nawrócenia. Każdego dnia odbywał się wieczór ewangelizacyjny wraz z licznymi świadectwami nawrócenia. W ramach wspólnego świętowania, tego pięknego Jubileuszu, odbyły się koncerty Roksany Węgiel, zespołu Skaldowie, ks. Jakuba Bartczaka. Odbyła się także premiera filmu dokumentalnego: „Czyńcie dobrze wszystkim”. Miałyśmy, jako Orioński Instytut Świecki, swój własny namiot, gdzie można było zakupić różne gadżety związane z ks. Orione (kubki, magnesy,

małe ciasteczka z myślami) oraz wszelkie książki związane z twórczością ks. Marka Chrzanowskiego FDP. Była również do zakupu najnowsza książka naszego Ojca, pt.: „Moja Sycylia”.

Na uroczystości jubileuszowe do Zduńskiej przyjechały delegacje księży, sióstr orionistek, sióstr pasterek, nazaretanek oraz świeckich z Malborka, Włocławka, Kalisza, Izbicy Kujawskiej, Brańszczyka, Międzybrodzia Bialskiego, Warszawy, Wołomina, Łańciewa, Koła, Otwocka, Zalesia Górnego, Bostonu, Londynu, Rzymu.

Obchody 100-lecia obecności Księży Orionistów w Polsce rozpoczęły się 28 stycznia i zakończą się 20 listopada 2023 r. na Jasnej Górze, podczas czuwania Charyzmatycznej Rodziny Oriońskiej.

Odnówić wszystko w Chrystusie.

Skupienie, Brańszczyk (17 - 18 czerwca 2023 r.)

Kreślę kilka słów odnośnie naszego skupienia w Brańszczyku. Rozpoczęliśmy od ogólnych spotkań formacyjnych, po których przeżyliśmy wspólnie Mszę św. W czasie homilii, Ojciec Marek przypomniał nam, jak ważne jest szukanie Jezusa – nawet tak super rodzice, jak Maryja i Józef zgubili Jezusa. Ks. Marek przekazał nam również, że decyzją Prowincjała i Jego Rady zostaje przeniesiony do Warszawy i mianowany Ojcem Duchownym w Seminarium. Przypomniał także, że bardzo potrzebuje modlitwy na tę nową posługę. Po obiedzie spotkaliśmy się na wspólnej modlitwie, a w czasie Kawy ks. Orione, jedna z Sióstr opowiedziała nam o swoim pobycie w Afryce. Dzień zakończyliśmy adoracją Najświętszego Sakramentu.

Niedzielnny poranek rozpoczęliśmy pochyleniem się nad Słowem i wspólną Jutrznia, a po śniadaniu i chwili czasu spędzonej razem, modliliśmy się sprawując Eucharystię, na której ks. Marek przypomniał nam o darach darmo danych od Boga i zachęcił do radowania się z małych rzeczy, bo warto. Podzielił się również świadectwem życia.



Coroczne rekolekcje naszego Instytutu

(18 - 23 lipca 2023 r.)

W tym roku nasze coroczne rekolekcje odbyły się w Zduńskiej Woli, w dniach od 18 do 23 lipca. Rekolekcje prowadził asystent duchowy naszego Instytutu, ks. Marek Chrzanowski FDP, Pełnił również posługę sakramentalną - celebrując Eucharystię i słuchając spowiedzi. W rekolekcjach towarzyszyły nam także: nasza włoska siostra, a zarazem Odpowiedzialna Generalna - Rosita Dore oraz druga włoska siostra - Maria Pia.

Temat rekolekcji oraz ich treść były zainspirowane medytacjami dla kobiet, napisanymi przez Ojca Marka i zebranymi w książce, pt.: *„Odbijam się w Twoich oczach - Jestem”*. Taki sam tytuł nosiły nasze rekolekcje. Ojciec Marek głosił nam Słowo podczas homilii oraz prowadził konferencje w oparciu o wybrane teksty z Ewangelii, które stanowiły kanwę napisanych przez niego medytacji. Ponadto towarzyszyły nam teksty zawarte w ww. książce.



Treść rekolekcji została wzbogacona przez słowa Rosity, wygłaszane na forum, oczywiście w naszym gronie oraz przekazane nam przez nią za pomocą przygotowanej prezentacji, opartej na biblijnej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także słowa wypowiedziane w rozmowach indywidualnych.

W piątek, 21 lipca, tradycyjnie, medytowałyśmy Drogę Krzyżową Pana Jezusa, w oparciu o refleksje Ojca Marka, zapisane wierszem, w jego książce, pt.: *„Nasze krzyżowe drogi”*. A po południu, po rozwiązaniu milczenia, w którym trwałyśmy przez trzy dni, mogłyśmy ucieszyć się nawzajem naszą obecnością i porozmawiać ze sobą o tym, co się dzieje w naszym życiu.



W sobotę odbyła się uroczysta Msza św., podczas której odnowiliśmy nasze przyrzeczenia i śluby. Do Instytutu zostały również przyjęte trzy nowe dziewczyny. Eucharystię celebrował ks. prowincjał Krzysztof Miś FDP wraz z Ojcem Markiem. W tym roku, dwie z naszych sióstr świętowały swoje okrągłe rocznice Ślubów Wieczystych – 10 i 15-lecie. Po południu, w kaplicy odbyło się wspólne uwielbienie Pana, w atmosferze dziękczynienia za wszystko, co Dobry Bóg nam uczynił. Natomiast wieczorem dzieliłyśmy się słowem, które szczególnie zapadło w naszych sercach, pod wpływem rekolekcyjnych treści.

Tym radosnym wydarzeniom towarzyszyła modlitewna troska o siostrę jednej z nas, która miała poważną operację. Dzięki Bogu operacja przebiegła pomyślnie. Towarzyszyły nam też wydarzenia skłaniające do zamyślenia się nad kruchością i ulotnością ludzkiego życia. Tuż przed rekolekcjami, zawału serca doznał ks. Leonard, współbrat Ojca Marka, i zmarł po kilku dniach. W czasie naszych rekolekcji do domu Pana odeszła także nasza współsiostra Liliana, odpowiedzialna regionalna Argentyny.

W czasie rekolekcji, Ojciec Marek, prosił nas o modlitwę w związku z nową posługą, z nowym zadaniem, jakie otrzymał ze strony Zgromadzenia. Od września br. będzie bowiem Ojcem duchowym kleryków oriońskich, w warszawskim Aninie. Powiedział również, że to my jesteśmy jego pierwszym „dzieckiem”, i że możemy mu o tym przypominać.

Czas rekolekcyjny był bardzo bogaty w treści. Wiele cennych myśli zostało w naszych sercach. Niech pracują w nas i przynoszą plon obfity, na chwałę Pana. *Deo gratias!*



Uroczystości w Rokitnie.

15-go sierpnia 2023 r., w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, miały miejsce uroczystości odpustowe, w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Prymasów, w Rokitnie. Były one połączone z obchodami Jubileuszu Orionistów.

W gronie Rodziny Oriońskiej, mieszkańców Rokitna i przybyłych gości, po raz kolejny dziękowaliśmy za 100 lat obecności Księży Orionistów w Polsce.

Uroczystej sumie odpustowej, poprzedzonej wniesieniem relikwii św. Alojzego Orione, przewodniczył Bp Rafał Markowski. W homilii, Ks. Biskup, poruszył kwestię fenomenu Jasnej Góry, przyciągającej tak wielkie rzesze pielgrzymów. Zauważył, że polega on na dwóch obliczach Maryi: chwalebnym obliczu wniebowziętej Królowej, a z drugiej strony - kobiety, która żyła jako dziewczyna i matka, stając przed wyzwaniem i niewiadomym, przeżywając radości i cierpienia.

Biskup wyraził także uznanie i wdzięczność za zaangażowanie i wkład Orionistów, kontynuujących, przez swoją modlitwę, posługę, liczne placówki i dzieła, *charyzmat Założyciela: oddać życie dla najbardziej zapomnianych i odrzuconych.*



Po Mszy św., wszyscy udaliśmy się do ogrodu, na radosną agapę.

„Brama Nieba” w Brańszczyku.

W tym roku obchodzimy Jubileusz 100-lecia obecności Księża Orionistów na ziemiach polskich. Jednym z miejsc obchodów stał się Brańszczyk, w którym znajduje się Centrum Księdza Orione. Od wielu lat, w tym miejscu, podczas wakacji, odbywają się turnusy dla osób z niepełnosprawnościami, które organizuje obecnie „Drabina Jakubowa”.



Okazją do świętowania stała się „Brama Nieba” – coroczne wydarzenie, dziękczynienie, spotkanie otwarte, podczas jednego z wakacyjnych turnusów. W tym roku Jubileuszowa Brama Nieba odbyła się 19 sierpnia, podczas której świętowano nie tylko Jubileusz 100-lecia Orionistów w Polsce, ale również 60 – lecie turnusów oraz 20 - lecie Centrum Księdza Orione, w Brańszczyku.

Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele Rodziny Oriońskiej, wolontariusze, osoby z niepełnosprawnościami - dawni i obecni uczestnicy turnusów, a także lokalne władze.

Dzień był wypełniony spotkaniami, wspomnieniami, prelekcjami. Odświeżono tablicę pamiątkową i rozdano medale najwytrwalszym wolontariuszom – coroczna, tzw. Gala Szelałów. Był czas na modlitwę, uroczystą Mszę św. oraz Adoracją Najświętszego Sakramentu. To wielka radość być częścią Rodziny Oriońskiej!



